

WYROK Z DNIA 30 SIERPNI 2006 R.
SNO 37/06

Przewodniczący: sędzia SN Marek Sokołowski.

Sędziowie SN: Wiesław Maciak, Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2006 r. sprawy byłego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem, na niekorzyść, Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 marca 2006 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e .

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 13 marca 2006 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznając byłego sędziego Sądu Rejonowego za winnego przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 Prawa o u.s.p., polegającego na tym, że: „w dniu 29 lipca 2004 r. w miejscowości A., gm. (...), bezpośrednio po kolizji drogowej, w której uczestniczył jako kierujący samochodem osobowym Ford Mondeo, nr rej. (...), uchybił godności sprawowanego urzędu w ten sposób, że oddalił się z miejsca kolizji i spożywał alkohol w mieszkaniu prywatnym, czym utrudnił czynności związane z ustaleniem okoliczności tejże kolizji drogowej”, wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Odwołanie od tego orzeczenia, na niekorzyść obwinionego, wniósł Minister Sprawiedliwości i zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej postulował jej zmianę na karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Uzasadniając odwołanie Minister Sprawiedliwości wskazał na następujące okoliczności.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie docenił stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego obwinionemu, który należało uznać za bardzo wysoki. Kompromitujące zachowanie byłego sędziego, które godziło w dobro wymiaru sprawiedliwości i było rażącym naruszeniem zasad postępowania sędziego poza służbą, określonych w uchwale nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 29 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. W uzasadnieniu odwołania podniesiono również to, że sędzia powinien być nieskazitelnego charakteru, a zatem rodzaj popełnionego przez obwinionego

przewinienia dyscyplinarnego oraz wymogi prewencji generalnej przemawiają za wymierzeniem odpowiednio surowej kary.

W toku postępowania dyscyplinarnego obwiniony sędzia zrzekł się urzędu i w dniu 20 listopada 2005 r. stosunek służbowy został z nim rozwiązany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Aczkolwiek, z uwagi na treść art. 118 Prawa o u.s.p., po rozwiązaniu stosunku służbowego sędziego w toku postępowania dyscyplinarnego, postępowanie to toczy się nadal, a przepis ten nie zawiera żadnych ograniczeń, co do kar, które można wymierzyć, to jednak nie wszystkie kary dyscyplinarne wymienione w art. 109 § 1 Prawa o u.s.p. mogą być stosowane wobec obwinionych, którzy w chwili orzekania nie są już sędziami. Status obwinionego limituje zatem katalog możliwych do wymierzenia kar dyscyplinarnych ograniczając go do dwóch kar najłagodniejszych i kary najsurowszej. Wyeliminowane są więc kary pośrednie – usunięcie z zajmowanej funkcji i przeniesienie na inne miejsce służbowe.

Kara dyscyplinarna złożenia sędziego z urzędu jest niewątpliwie karą bardzo dolegliwą, i to nie tylko dla sędziów czynnych zawodowo, ale również byłych sędziów. Przede wszystkim powoduje ona bezterminowy skutek, bowiem osoba ukarana nie może być ponownie powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W przypadku sędziów, których stosunek służbowy uległ rozwiązaniu (lub wygasł) w toku postępowania dyscyplinarnego, wyrok, w którym wymierzono omawianą karę przesyła się organom wskazanym w art. 118 Prawa o u.s.p. To swoiste wykonanie tej kary jest nie tylko dodatkowym napiętnowaniem, ale również – czego nie da się wykluczyć – może być przeszkodą do wykonywania niektórych zawodów prawniczych.

Z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów, w których wymierzono bądź żądano wymierzenia kary dyscyplinarnej – złożenia sędziego z urzędu (patrz opracowanie W. Koziulewicza i P. Wypycha, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zeszyt II/2004, Warszawa 2005 r.), wynika, że ta najsurowsza kara dyscyplinarna była orzekana za najcięższe przewinienia, popełnione z reguły w stanie nietrzeźwości, które jednocześnie zawierały znamiona przestępstwa; najczęściej określone w art. 177 k.k. i art. 178a § 1 k.k.

Przewinienie przypisane obwinionemu nie było tego rodzaju i chociaż generalnie zgadzając się z jego oceną dokonaną przez Ministra Sprawiedliwości, to jednak ze względu na poczynione wyżej uwagi oraz inne jeszcze okoliczności, o których będzie mowa wymierzenie kary złożenia sędziego z urzędu byłoby rażąco surowe.

Należy podkreślić, że obwiniony zrzekł się urzędu, jak wyjaśniał po to, aby prowadzone przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne nie rzutowało na ocenę

środowiska sędziowskiego. Był dobrym sędzią, z perspektywami zawodowymi, o czym zaświadczały opinie służbowe. Aktywnie działał w Stowarzyszeniu Sędziów Polskich Justitia i niewątpliwie swoją przyszłość zawodową wiązał z wykonywanym zawodem.

W świetle tych okoliczności zrzeczenie się urzędu w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego było rzeczywiście przejawem troski o dobre imię swojego dotychczasowego środowiska i swoistym samoukaraniem.

Mając powyższe na uwadze, oraz, co należy raz jeszcze podkreślić, ograniczony wybór kar dyscyplinarnych, orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.